

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 4 zł. z odnośnikiem do depozytu pocztowego 4-11. Dziennie 10 groszy. Za ogłoszenia...
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA N° 52. TELEFON 24-24.
Godziny pracy Redakcji codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13-19. W dniach wolnych...
Nadawanie...
Złoty...
Pocztowe...
Konta...
Warszawa...

CENY OGŁOSZEŃ: wiodący oznaka Nr 1: Za pierwszą milimetrów w czasie ogłoszeniowej 34 gr.
Za ogłoszenia dla goszczących pracy...
Drobne ogłoszenia: na słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter licza się podwójnie. Nagłówki (tytuły) drukowane...
Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne technologiczne trudności...
Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 624. Emissionbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 224 Częstochowa, środa 24 września 1941 r. Rok III (XXXVI)

Sowieckie okręty żerem niemieckich „rekinów przestworzy“

Włoskie łodzie szturmowe wtargnęły do portu w Gibraltarze, demolując okręty angielskie

Bitwa na Atlantyku trwa

Woroszyłow opuścił Leningrad

Sztokholm, 23 września. — Według informacji radiowej rozgłośni moskiewskiej, marszałek Woroszyłow opuścił Leningrad.
drugi statek handlowy, pojemności 12,000 BRT, z zawierając ładunek materiału wojennego. Ostatni z wymienionych statków został wpędzony na skałę, gdzie się rozbił i wskutek tego uważany jest za stracony.

Atak niemieckich łodzi podwodnych na dwa brytyjskie konwoje morskie / Zatopiono 13 okrętów pojemności 82 500 BRT.

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera, 23 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:
„Łodzie podwodne zaatakowały na wodach Atlantyku dwa nieprzyjacielskie transporty konwojowane, oraz jeden statek handlowy płynący luzem. W zaciętej akcji bojowej zatopiono 13 statków z wielkim ładunkiem. W tej liczbie cztery statki-cysterny, łącznej pojemności 82,500 BRT, zaś jeden statek uszkodzono celnym pociskiem torpedy. Trzy statki strażnicze uchyliły się od akcji, pozostawiając konwój na łasce losu.“
Berlin. — Niemiecka marynarka wojenna dokonała nie tylko w ub. tygodniu ataku na wielki transport konwojowany na wodach koło Islandii, zapalając przy tym 28 okrętów handlowych o łącznej pojemności 161,000 BRT, ale ponadto niemieckie łodzie podwodne zniszczyły również na Atlantyku północnym 6 okrętów handlowych o tonażu 27,000 BRT, zaś niemieckie ścigacze 100 tonażem straciły w toku zwycięskiej akcji kilka wyrzutek angielskich zatopity 4 dużych okrętów handlowych pojemn. 25,000 BRT. Jeżeli do tego dołączymy 13 statków brytyjskich, jakie zostały zatopione niemieckimi minowcami 24 września, to w tym tygodniu niemieckie minowce zatopili 230 300 BRT. tonażu handlowego.

Rzym, 23 września. — Główna kwatera włoskich sił zbrojnych publikuje specjalny komunikat treści następującej:
„Łodzie szturmowe marynarki wojennej, którym udało się wtargnąć na molo oraz do wnętrza portu gibraltarskiego, zatopily statek-cysternę z ładunkiem nafty, pojemności 10,000 BRT, drugi statek-cysternę, pojemności 600 BRT, oraz trzeci statek handlowy z ładunkiem amunicji, pojemności 6,000 BRT, tudzież poważnie uszkodziły drugi statek handlowy, pojemności 12,000 BRT, z zawierając ładunek materiału wojennego. Ostatni z wymienionych statków został wpędzony na skałę, gdzie się rozbił i wskutek tego uważany jest za stracony.“

Krym odcięty

Najnowsze komunikaty Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych zapoznają cały świat z przebiegiem operacji na ziemiach wschodniej Ukrainy. Określiły one przede wszystkim dwa główne kierunki „uderzenia”. Tak więc atak przez Dniepr zmierzają z Krzemieniczka na północny wschód, w kierunku Poltawy.
Nastąpiło zetknięcie się z armią środkowego odcinka frontu, nacierającą spod Homia i Czernihowa, tworząc przez to „kocioł kijowski”, z którego nadeszły wiadomości o kolosalnych ilościach wziętych do niewoli jeńców tak, że trudno sobie wyobrazić, aby okrojone oddziały sowieckie potrafiły wyostać się poza obręb zwartego pierścienia.

W stalowym pierścieniu „kotła kijowskiego“

Zagłada otoczonych armii czerwonych — 150 tysięcy jeńców — Rozpaczliwe daremne próby wylamania się bolszewików — „Stuka” pracują bez przerwy
Berlin, 23 września. — Straty wśród sowieckich oddziałów, osaczonych w łuku Dniepru i Desny, są bardzo poważne. Do chwili obecnej wzięto do niewoli 150 000 jeńców, a do strat tych dochodził powiększony ubytek sił wśród 80-tu sowieckich dywizji, które należy uważać za całkowicie zlikwidowane. Z uwagi na fakt, iż liczba jeńców stale rośnie, a także liczbę zlikwidowanych sowieckich dywizji, okazuje się, że znaczenie wiejskiej. Do jakiego stopnia zmieniły się między sobą sowieckie oddziały bojowe, okrojone na terenie na wschód od Kijowa, wynika choćby z tego, iż w jednym miejscu wzięto do niewoli jeńców, rekrutujących się spośród 34-eh różnych dywizji.
Oddziały wojsk sowieckich, okrojone na wschód od Kijowa, poniosły w czasie swych rozpaczliwych prób przełamania się oprócz wielkich strat w zabitych i rannych, także bardzo wielkie straty w materiałach. — W czasie walk w dniach 18 i 19 września jedna dywizja piechoty zniszczyła 19 wołów pancernych, 38 dział i przeszło 500 samochodów ciężarowych. Pomimo rozpaczliwych wysiłków bolszewików wylamania się z okrażeń, nie udało się im na żadnym miejscu rozzerwać pierścienia. Wielekrotnie ponawiane przeciwataki i próby wylamania się bolszewików załamały się w morderczym ogniu niemieckiej piechoty.
Berlin, 23 września. — Bolszewicy, okrażeń w kotle pomiędzy Dnieprem i Desną, usiłowali w dniu 20 września w różnych miejscach rozzerwać otaczający ich pierścien, przy czym próby załamały się w ogniu wojsk niemieckich. Po odpadnięciu tych rozpaczliwych prób, wojska niemieckie wzajemnie między cofające się kolumny marsowe Sowietów i zadają im bardzo

Nad wodami Kanalu La Manche

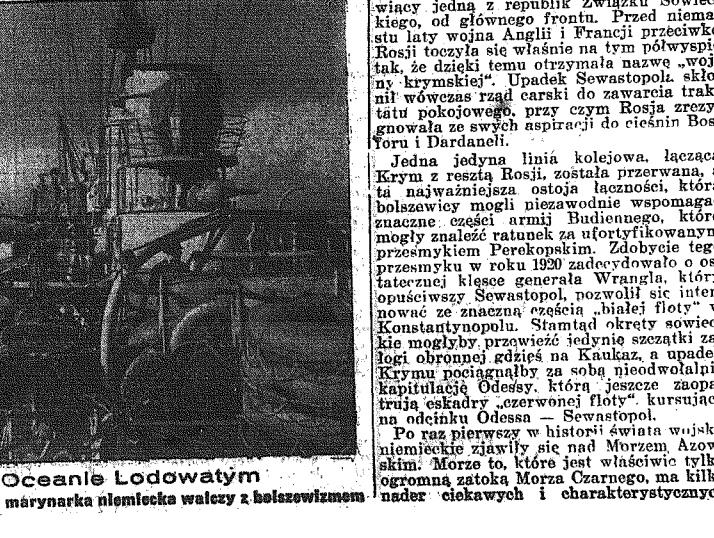
Zestrzelono 65 maszyn RAF — 20 „Spitfire’ów” w 40 minut — Rekordowy wyczyn myśliwców niemieckich

Berlin, 23 września. — Straty lotnictwa brytyjskiego przy bezskutecznych próbach ataków na francuskie wybrzeża kanału La Manche podwyższyły się dziś w godzinach popołudniowych do 30 maszyn myśliwskich, natomiast strona niemiecka straciła tylko jeden samolot.
W ten sposób lotnictwo brytyjskie utrzymało w ciągu ostatnich 24-eh godzin w rejonie kanału La Manche 65 samych tylko aparatów myśliwskich. Wobec tej ciężkiej klęski lotnictwa brytyjskiego straty niemieckie wynoszą tylko 3 maszyny.
Berlin, 23 września. — W czasie walk powietrznych nad kanałem La Manche, lotnictwo brytyjskie poniosło również w niedzielę poważne straty. Niemieckie myśliwce według dotychczas nadeszłych meldunków zestrzeliły w godzinach popołudniowych w przeciągu 40 minut 20 samolotów myśliwskich typu Spitfire. Jeden własny samolot zaginał.

BOMBY NIEMIECKIE NA KROŃSZTADT

Współdziałanie lotnictwa z atakami piechoty

Berlin, 23 września. — Bardzo silne zespoły lotnictwa niemieckiego wzięły w dniu 21 września udział w akcji na odcinku bojowym pod Leningradem, celem udzielenia wsparcia wojskom lądowym. Nieprzyjacielskimi atakami niemieckimi samoloty bojowo bombardowały stanowiska polowe, bunkry, pojazdy oraz koncentracje wojsk nieprzyjacielskich. Niemniej zacięte ataki skierowane były: zarówno za dnia jak i w ciągu nocy na 22 września na twierdzę Kronsztadt. Mniej więcej zespoły niemieckich samolotów bojowych wspierały akcje piechoty przy oczyszczaniu wyspy Oesel. Utknęło kilka nieprzyjacielskich stanowisk artyleryjskich oraz dział przeciwlotniczych,



Flota Niemców na Oceanie Lodowatym
Tak samo jak armia lądowa i lotnictwo, marynarka niemiecka walczy z bolszewizmem

Z Kraju

ODSZKODOWANIE ZA SZKODY WOJENNE

Na mocy rozporządzenia z dnia 7 sierpnia 1941 r. mieszkańcy Gen. Gub. (za wyjątkiem żydów), którzy ponieśli szkody...

REJESTACJA PRZEDSIĘBIORSTW O OBROTCIE PONAD 500.000 ZŁ.

W myśl zarządzenia Urzędu Kontroli Cen z dnia 30 września 1941 r. które obowiązuje od dnia 1 września 1941 r. przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe...

POMOCNICZE PIACÓWKI ZDROWOTNE

Nowym przedsięwzięciem obowiązuje na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa...

KAWIARNIE I RESTAURACJE JUŻ CZYNNE

W Lwowie jest czynnych już obecnie około 30 kawiarni, restauracji i lokali śniadaniowych. Prócz tego istnieje cały szereg restauracji przy instytucjach i przedsiębiorstwach...

TOR WYSZCIGOWY W LWOWIE

Gubernator Galicji w wielkim stopniu zainteresował się sprawą hippiki w Lwowie. Tor wyszycgowy na Persenkówce, założył sobie swa wlepielnią działalności i popularnością na zainteresowanie zwierzchnictwa Galicji...

Wia ponadto utrzymanie całego fachowego personelu.

Na samych torze wyszycgowym, dokonuje się również poważnych prac, a między innymi wykonać się budynek przeznaczony na ambulatorium weterynaryjne.

Władze są na tropie sprawców. W dniu 29 sierpnia br. jadąc rowerem z Mrochów w kierunku Gołczyca Karol Szatkowski, mieszkaniec wsi Elżbietów, w zatrzymaniu został przez bandytów. Szatkowski spostrzegłszy u napastników broń rzucił się do ucieczki.

BANDYTYZM NA WSI

Ogędag w nocy 5 uzbrowionych w pistolety i karabiny bandytów dokonano napadu na zagrodę Piotra Jendy we wsi Dabrowa, powiat Miński Mazowiecki.

W dniu 29 sierpnia br. jadąc rowerem z Mrochów w kierunku Gołczyca Karol Szatkowski, mieszkaniec wsi Elżbietów, w zatrzymaniu został przez bandytów. Szatkowski spostrzegłszy u napastników broń rzucił się do ucieczki.

W wyniku dochodzeń ustalono, iż napastnikami byli bracia Stefan i Stanisław Wołajec ze wsi Ochodnie, powiat Puławy. Przewodzone są za nimi intensywne poszukiwania.

gospodarka

Generalne Gubernatorstwo bierze udział w Wiedeńskich Targach Jesiennych

Generalne Gubernatorstwo bierze udział w tegorocznych Jesiennych Targach, przy czym ekspozycja wystawiona są w specjalnym pawilonie na terenie Prateru w sposób bardzo reprezentacyjny.

Konferencja w sprawach gospodarczo-politycznych Galicji

We Lwowie odbyła się konferencja poświęcona polityczno-gospodarczym sprawom Galicji, na którą przybyło ponad 200 osób, a między innymi przedstawiciele władz państwowych, urzędów gospodarczych, kierownicy urzędów rządowych i prywatnych organizacji i przedsiębiorstw.

KIJÓW

Toczace się na przedpolach Kijowa walki, zakochzone koncentrycznym atakiem armii generala von Rundstedta doprowadziły, jak donosi komunikat niemiecki do olbrzymiej bitwy okrojającej i w dniu 13 września obie grupy, łącząc się zamkły zw. kociół kijowski.

Stopnie przemawiał kierownik wydziału ekonomicznego Dr Oörski, który obszernie omówił sprawy ogólnogospodarcze okręgu Galicji.

samej części miasta znajduje się cerkiew Andrejowska, stojąca na urwisku gór, oddzielająca Starane Miasto od Podola. Do cerkwi prowadzi chlebne schody o stu stopniach, tak szeroki jak fasada cerkwi Andrejowskiej.

dem: wygralem na loterii, wygralem w ruletce karty, zarabiam na giełdzie, co-kolwiek kupilem sprzedawalem kilkakrotnie drozej.

UPIÓR z Lugano

POWIEŚĆ K. GABANA

Wreszcie skończyli się domostwa i Monika zaszła na koncert Castagnoli. W niewielkim oddaleniu urządko grupę drzew — pini i cyprysów, wśród których białe drewniane i kamienne krzyże.

Stanela i patrzyła chwilę na nie, jakby nie zdecydowana, wreszcie zaczęła podchodzić ku cmentarzowi. Pod dotknięciem ręki czerniała futka żelazna otworzyła się i Monika weszła do środka.

Wszystko tutaj pachniało rosą po wczorajszym deszczu. Cypryś wydawały się jakież wyższe niż gdzie indziej. Zagubione róże i bratki chyliły wstydliwie główki.

jak szalejący wichur dźbiłem trawy doślad, dopóki nie nadejdzie dobra śmierć, kres wszelkiej męki i niedoli a początek wiekiusiego spokolu.

Monika długo klekała przy grobie, pochłonięta myślami, wreszcie opuściwszy cmentarz powrócił ku willi.

Wzrok jej wylęgał gdzie ku odosobnionym skłonom Monte Dre, gdzie biegł się śnieg. W dali, w głębi zatoki, ku północy majaczyły górskie zapadłe się niżej, ciemny, kształtny, przypominający nieco ową Głowę Cukru, która broni wstępu do zatoki Rio de Janeiro.

Po powrocie z cmentarza stary Mateusz począł opowiadać Monice o ostatnich miesiącach życia Lukásza Jodłowskiego, o jego dziwnym zachowaniu się, pragnieniu ciągłej samotności i jakby ustawicznym lęku. Mówił, że nigdy nie zrozumie, co wpłynęło tak na zmianę usposobienia zmarłego, który przezcawał ryczył swój koniec i na twarzy którego malowało się stale nie-zwykłe przygnębienie, a bardzo często i roz-ważki.

Począwszy stary koczając opowiadanie, rzekł że nie świdł nad jego dusza. Pomimo całego bogactwa i majątku nacierpał się pan Jodłowski, nacierpał, że i żal było patrzeć nie-dziwna na niego. Trapił się stąd jakas myśla, z której się nie zdradził. Według mnie, to musiał on mieć jakichś wrogów, którzy mu stali grozili.

Potem poprosił o papier i pióro, a gdy mu podałem, napisał ostatkiem sił ten list, który przedstawić pani. Musiałem na klekczkach przysięgać, że listu nie będą czytała i nie dam go również nikomu innemu. Oto on, panienko! Monika wyciągnęła drżącą rękę po dźwiny

pakieci, natomiat starycz, wymówiwszy się zająciami, dyskretnie się usunął. Monika została sama.

Z rónszągnym zdziwieniem obracała białą kopertę, rekach zanim otworzyła. Wreszcie wyjęła list niewielką książeczkę w czerwonych okładkach.

Spojrzała na pismo, które ją zastanowiło. Littery były duże, niekształtne, kladozone. Drżącą ręką umierałaje jej ojca. Poczęła czytać:

„Najukochanszycórko! Kiedy list ten będziesz czytała, mnie już nie zobaczysz między żyjącymi. Jestem chory i wkrótce polegnaam się z tym światem — ciebie tylko, która jesteś największym moim skarbem, jedyna moja miłośnica, nie danam ci będzie pożegnać. Ale tak mnie ściepieł, bo teraz, w ostatniej chwili mego życia, chce wyznać przed tobą straszna tajemnicę. Wiem, że zniecierpliwisz swego ojca — po tym, co się dowiesz — ale niemożę dłużej nie mogę i tóż mi będzie umierać...”

Kiedy była jeszcze mała, bardzo mała — zaraz po śmierci twel matki, ja popieleniem zbrodnice... zabitem człowieka... Cierpięlisty wteży nędze, nie miałem pieniędzy i... zabitem... Nazywał się Chwałski, był bogatym kupcem w Warszawie... Żelaznym tomem rozbiłem mu głowę, a zwłoki zakopalem w piwnicy... Za zarabowanie pieniędzy, wyjechałem do Lwowa, kupilem majątek, stałem się bogaczem. Kiedy czymś wdział ktoś, że Chwałski zamierzał zabić i obrabować Chwałskiego. Był to Hindus, Mirohok, młodydzynarodowy złodziej i przestępca. Ja go uprzędzilem, on jednak wdział wszystko i mił mnie w swych rekach... Chciałem się wykupić, kilkakrotnie dawałem mu większe sumy, ale on był nienasycony. Ściągał mnie wszędzie, gdziekolwiek się ukryłem i zawsze groził odaniem w ręce policji, szantażował... Przez dwa lata żyłem spokojnie tutaj, w tej zacisznej wioskiej miejscinie, zdalek od ludzi i nawet od ciebie, lecz Mirohok przed trzema dniami trafił na mój ślad i przyjechał do mnie... Ta wzięta była mna wstrząsająca, że poprzedziła w obojętne... Zarabować, że poprzedziła w obojętne... Jakies przekleto powódzenie szło moim śladem,

